

Minęło 12 miesięcy i okazuje się, że przeżywamy deja vu z poprzedniego letniego mercato. Dokładnie przed rokiem, w ostatnim dniu sesji transferowej, Juan Manuel Iturbe miał trafić do Genoi...

Dzień wcześniej Giallorossi i Rossoblu osiągnęli porozumienie, zgodę na transfer dał Sabatini i wszystko wydawało się być faktem. Gracz miał już nawet zamówiony bilet do Genui. W nocy dyrektor sportowy Romy zmienił zdanie i Paragwajczyk został w stolicy Włoch. Prezydent Genoi, Enrico Preziosi, mówił potem w wywiadach, że spotkał się po raz pierwszy w karierze z taką sytuacją, z kolei Sabatini przeproszał w wywiadach włodarza Rossoblu.

Dziś dowiadujemy się, że do podobnej sytuacji doszło wczoraj. Jak wiemy Iturbe był bliski przenosin do Lyonu, ale ostatecznie do niczego nie doszło. *"Wszystko było zaaranżowane, otrzymaliśmy odmowę z ich strony, gdyż wypożyczyli innego ofensywnego gracza i niespodziewanie zmienili kompletnie zdanie. To nas zawstydziło"*, powiedział trener Lyonu, Bruno Genesio. *Footmercato.net* podaje z kolei wypowiedź prezydenta Lyonu, Aulasa: *"O 16 Sabatini dał zgodę, o 19:30 Iturbe dał zgodę. O 20 Roma zmieniła zdanie"*.

Przed rokiem Iturbe pozostał w klubie w podobnej sytuacji, gdy Roma wypożyczyła do Interu, rzutem na taśmę Ljajica. Niestety tamten wybór Sabatiniego okazał się niewypałem, gdyż Paragwajczyk grał jeszcze gorzej niż w pierwszym sezonie. Czy także teraz klub będzie szukał desperacko zimą jego nabywcy? Czas pokaże...

Autor: abruzzo